ROK L. Nro 121.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Czerwca 1870. Piątek. Dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1870.

Rano ciepła st: 9, w połud. c. st: 11 Wysokość wody st: 2 c. 7 Ubywa | Stan barometru: na deszcz | Wschód Słońca g. 3 m. 45 Zachód „ „ 8 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Opata i Saturniny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 342 posiedzeniu w dniu 13 (25) marca roku bieżącego odbytem, następujące zapisy: 1) dla szpitala starozakonnych w Warszawie rs. 1,500; 2) dla domu Przytułku sierot i ubogich starozakonnych rs. 1,500; 3) dla dwóch szkółek i ochronek Nr 1 i 2 dla biednych dziewcząt starozakonnych po rs. 700 dla każdej, czyli dla obudwu razem rs. 1,400; 4) dla bóżnicy przy ulicy Daniłowiczowskiej rsr. 1,000; 5) dla bractwa starozakonnych w Warszawie na przyodziewek ubogich rs. 500; 6) na ogrodzenie cmentarza na Pradze rs. 12,000, a nadto część summy jaka osiągnięta będzie ze sprzedaży placu pod Nr 150A na Pradze położonego; 7) dla szpitala dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 1,000; 8) dla Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie rsr. 500; 9) dla Domu przytułku i pracy w Warszawie rs. 500; 10) dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci rs. 500; 11) dla Domu schronienia starców i kalek w Górze-Kalwarji rs. 500; 12) dla szpitala Ewangelickiego w Warszawie rs. 650; 13) dla gminy Żydowskiej na Pradze rs. 600; 14) dla gminy Żydowskiej w Warszawie rs. 300; nakoniec 15) procenty od summy rs. 25,000 w 4ch procentowych russko-polskich obligacjach skarbowych, z bieżącemi kuponami al-pari, dla rozdania pomiędzy ubogie rodziny i na wychowanie jednego chłopczyka lub dziewczynki biednych rodziców, przez niegdy Jakóba Flatowa, bankiera tutejszego, testamentem w końcu grudnia 1865 r. prywatnie sporządzonym, następnie zaś prawnie ogłoszonym, poczynione, w myśl Art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami po szczególe w testamencie wyrażonemi zatwierdził. (D. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za listy zastawne w dniach 20 i 21 marca (1 i 2 kwietnia) wylosowane, niemniej kupony w półroczu 1-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak listy zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b. do dnia 6 (18) czerwca r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10ej zrana do 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak listy zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracji wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele listów zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od dnia 10 (22) czerwca r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą. (D. W.)

— Jutro, jako w pierwszą sobotę b. m., w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu hr. Potockich odbędzie się wotywa, ku czci Serca Jezusowego.

— Jutro o godzinie 9ej rano w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu obok Dobroczynności msza, przy wystawieniu na ołtarzu Arcy-Bractwa Czci Niepokalanego Serca Najświętszej Marji Panny, Najświętszego Sakramentu,—w tymże kościele jako wpierwszą sobotę miesiąca czerwca, odbędzie się o godzinie 10ej rano msza żałobna, za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa, z psalmem „De profundis."

— Jutro przypada wigilja do Zielonych Świątek, obchodzona ścisłym postem: po kościołach poświęca się woda do chrztu. Czytają się proroctwa, śpiewa się litanja i msza z uderzeniem na Gloria we dzwony.

— ✎ — Dziwnem się nam nie raz wydawało, że często ludzie dbający o swoją własność i szanujący własność cudzą prywatną, nie mają najmniejszego poszanowania dla własności ogólnej, publicznej. Przecież własność publiczna jest naszem wspolnem dobrem i dobrobyt indywiduów zależy od zamożności ogółu. W zasadzie wielu na to przystaje, ale w praktyce te same osoby postępują często wbrew przeciwnie.

Już nie wspominamy o postępkach w tym względzie grubszego kalibru, jako to: o fałszowaniu asygnat lub o ciągnieniu nieprawych zysków z zajmowanej urzędowej posady, chociaż często osoby obu tych wykroczeń się dopuszczające, w stosunkach prywatnych są sumiennemi i po własność prywatną nie sięgną. Ale że przedmiot ten byłby na zakres pogadanki naszej za obszerny, więc zamierzamy potrącić tylko o przedmiot bardzo powszedni, na pozór błahym się wydający, lecz w istocie z tego samego źródła co i fałszowanie asygnat wypływający

W tych dniach przypadek mi nadarzył sposobność towarzyszenia kilku znajomym domom w obejrzeniu ogrodu botanicznego. Były to damy z wyższego towarzystwa i z wysokiem ukształceniem. Kiedy z ko-

lei obszedłszy i obejrzawszy oranżerję i treibhauzy, wsiedliśmy do powozów, żeby wrócić do domu, jedna z młodych panienek wydobywszy z chusteczki kilka cieplarnianych kwiatków i związawszy je przypięła sobie u piersi.

— Ach, co za śliczny bukiecik,—odezwałem się— zkąd go pani dostała?

— Zerwałam go w cieplarni—odpowiedziała z figlarnym uśmiechem.

— Ależ to nie jest dozwolonem,—rzekłem zdziwiony tem naiwnem wyznaniem—a nawet za to kara się płaci.

— O, tego nikt nie widział: zerwałam go wtedy, kiedym pozostała w tyle, a ogrodnik państwu gatunki niektórych roślin tłómaczył.—

Zamilkłem, bo smutno mi się zrobiło, że to czyste i niewinne stworzenie, najcnotliwszemi chęciami oddychające, bezwiednie popełnia nie mniej poniżający postępek, jak gdyby pokryjomu z cudzej sakiewki złotówkę wyjęła. Postępek ten nie będzie zapewno jej za występek poczytanym, lecz spaść powinien na odpowiedzialność tych, którzy trudniąc się jej wychowaniem i kształceniem nie potrafili, czy też za potrzebne nie uważali wytłómaczyć jej i wpoić to pojęcie, że naruszenie własności publicznej nie mniej jest złem i poniżającem jak naruszenie własności prywatnej.

A jakże często podobnych wypadków bywamy świadkami! Ogród Saski codziennie służy za scenę, na której podobne się rzeczy odbywają. Pomimo wezwania władzy miejskiej przy wejściach do ogrodu umieszczonego, upraszającego publiczność o współudział w utrzymaniu porządku należytego, nie tylko tego obowiązku obywatelskiego nie spełniamy, lecz owszem do rujnowania porządku się przyczyniamy.

Kiedym niedawno pewnej znajomej mi damie zauważył, że źle robi chodząc po Ogrodzie Saskim ze swym ulubionym pinczerem, który trawniki i klomby psuje i tratuje; odpowiedziała mi, że jeszcze rozporządzenie władzy, zabraniające wodzenia psów po ogrodzie, wydanem w tym roku nie zostało, więc jeszcze ma prawo urządzać spacery w ogrodzie swemu ulubieńcowi.

Czyż na to trzeba jeszcze czekać od władzy zakazu? Zresztą szanowna dama nie zastanowiła się w tem zdarzeniu nad różnicą pomiędzy pojęciem *prawa* i *prawości*. Nie wszystko co jest *prawnem*— jest *prawem* i na odwrót.

Corocznie nanowo zasiewane i potem znowu zdeptane trawniki w Saskim Ogrodzie najlepszym są dowodem naszej pod tym względem niedbałości, czy jakby to tam nazwać. A krzaki i drzewa jak często narażone są na obłamywanie!

Niepodobna przecie cały ogród ustawić stróżami, którzyby od wszelkich nadużyć spacerujących wstrzymywali. Sami powinniśmy pilnować i to najbardziej samych siebie, a nie tylko porządek w ogrodzie zysk na tem odniesie, ale i postępki nasze z zasadami w większej będą zgodzie.

Od kryjomego zerwania kwiatka lub gałązki w ogrodzie publicznym do fałszowania asygnat, odległość bardzo wielka, ale oba te punkty połączone są z sobą prościutkim bitym gościńcem. Raz nań wszedłszy, człowiek ani się obejrzy, jak na drugą stację przybędzie.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podaje do wiadomości osób interessowanych, że Kassa groszowa przy ulicy Marjańskiej pod Nrem 1087 lit: G, przy Ochronie XVtej mieszcząca się, czynności swoje odbywać będzie nie w niedziele, lecz we wtorki, od godziny 4tej do 6tej po południu.— Warszawa, dnia 19 (31) maja) 1870 r. — Prezes Administracji Ogólnej, *A. Preyss*.— Członek Sekretarz Ttwa, *K. Dąbrowski.*
(Dz: Warsz:)

═ Dziś o godzinie 7ej po południu, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się konferencja w przedmiocie zabawy loteryjnej, mającej się urządzić w Ogrodzie Saskim.

═ Członkowie oddziału tanich kuchen, są proszeni o przybycie na godzinę 5tą po południu w dniu jutrzejszym, na posiedzenie tegoż oddziału.

═ Do wzmianki o wyborach do Władz Towarzystwa Kredytowego w gubernji płockiej, w dniu 30 b. m. odbytych, dodajemy, iż na Prezesa przyszłych wyborów obrany: Młodzianowski Franciszek, właściciel dóbr Płoniawy, na zastępcę Łazniewski Mikołaj, właściciel dóbr Giercideł.

═ Osoby zamierzające uczestniczyć w ogólnem zebraniu Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Terespolskiej, w dniu 6 (18) b. m. od jutra winny składać po 20 akcji.

═ Jutro o 8-ej rano odchodzą pociągi z powrotem bezpłatnym na odpust do Częstochowy.

═ Podobno bardzo wiele osób korzystając ze zniżonej opłaty na kolei żelaznej, wybiera się na Odpust niedzielny do Częstochowy, dokąd już, jak to donosiliśmy, kompanje pobożnych pielgrzymów, udały się pieszo.

═ Cesarski Warszawski Uniwersytet w dalszym ciągu przyznał również stopień naukowy b. wychowańcowi b. Szkoły Głównej Warszawskiej: Magistra nauk administracyjnych p. Szczepanowi Skołdyckiemu.

═ Na loterję rozegrać się mającą w Ogrodzie Saskim dostarczyli pp: Rozenblum 500 papierosów, 300 cygar i 1 funt tytoniu; Podgórski 4 lampy; D. Lesser 20 fantów; Optyk Chwat lunetę polową; fabryka Uladówka 6 flaszek likworów; dom komissowy hr. Leduchowski 6 butelek Bordeaux; L. Spiess 14 flakonów perfum i mydła pachnącego; A. Dzwonkowski 7 rycin i tyle książek; Januszowski 6 termometrów i kamerę stereoskopową; Hordliczko flakony, tace stereolitowe i t. d.; Śniechowski i ś. p. Koch grzebienie, guziki, klamry, flakony; Hönniger 6 podstawek platerowanych pod szklanki; na ręce pp. Jana Elsnera złożono 240 fantów; Leo Huberta trzysta kilkanaście.

═ Teatr Rappo ma być niezadługo widownią igrzysk cyrkowych. Zjeżdża tam podobno towarzystwo zostające pod kierunkiem jednego z Tournierów.

═ W skutek silnych mrozów tegorocznej zimy na drzewach ogrodowych nie tak wiele spotykać można robactwa jak lat poprzednich. Przypominamy, że najskuteczniejszym sposobem wytępienia robactwa jest skrapianie drzew za pomocą gąbki lub gałgana, maczanych w rozgotowanym w wodzie aloesie. Jestto środek tani, pewny i nie wpływa szkodliwie na przewa.

═ Zbliżające się dni Zielonych Świątek, tak wiele zajęcia napędziły magazynom ubiorów damskich, krawcom męzkim i wszystkim w ogóle rzemieślnikom, iż trudno jest doprosić się o jaką choćby i małą robotę, dobrze nawet zapłaconą.

= Dzisiaj posiadamy już dokładną wiadomość o szczątkach murów wykopanych przy rozpoczęciu robót grabarskich znajdujących się przy zbiegu ulic Gołębiej, Podwala, Freta i Mostowej. Są to wybornie zachowane ślady muru zewnętrznego, okalającego niegdyś Warszawę, oraz dokładnie nakreślona wpół-okrągła baszta, która była przeciwległą drugiej takiejże baszcie przy bramie Nowomiejskiej istniejącej. Ciekawe to zabytki dawnej architektury, i wartoby je oszczędzić.

= Pałac, w którym mieszczą się Departamenty Rządzącego Senatu, obecnie odnawia się od strony ogrodu Krasińskich. Trawnik więc okalający pałąc, ubarwił się na biało, dzięki umiejętnym rękom mularzów, którzy wapna wcale nie żałują.

= Donoszą z Kopenhagi, że 19go maja, w wielkiej sali Kasino, pan Henryk Wieniawski dał koncert, przy towarzyszeniu orkiestry pod dyrekcją królewskiego kapelmistrza, professora Pauli. Najprzód orkiestra wykonała uwerturę Beethovena „Prometeusz“; następnie zaś koncertant zagrał „Koncert“ Mendelssohna, i trzy własne utwory: „Fantazję z Fausta“, „Legendę“ i „Motyw Warłamowa“. Przyjmowano go z zapałem. Królowa była obecną.

= Dochodzi nas wiadomość, że w jednym kółku chętnym dla dobra ogółu, układa się projekt Banku na zasadzie wzajemnego kredytu, podobnego jak w Petersburgu i innych większych miastach. Zasady rzeczonych banków są już znane z pracy p. Stat.. umieszczonej w r. z. w „Merkurym“.

Powtórzmy je tutaj w treści:

Żądający pożyczki składa w gotowiznie jedną dziesiątą część żądanego kredytu, a na resztę zabezpieczają na posiadanych wartościach.

Z tak ubezpieczonemi żądaniami Bank wzajemnego kredytu, podejmuje z Banku Państwa w sposobie kredytu odpowiednią summę na niższy procent i udziela ją żądającym na wyższy. Różnica ztąd pochodzącą pokrywa wydatki i dywidendę dla przystępujących. W łonie Banku istnieje komitet kwalifikacyjny, który przez *tak* albo *nie*, zgadza się na otworzenie lub odmowę kredytu. Administracja z wyboru. Odpowiedzialność członków do wysokości otworzonego im kredytu.

Widzimy z tego, że Banki wzajemnego kredytu są oparte na zasadach kooperacyjnych, bo ani liczba członków ani wysokość kapitału nie są ograniczone. Mają więc one charakter społeczny, mobilizację ruchomości i rozwijają się nader szybko. Ale jeżeli są dogodne i przystępne dla każdego, wymagają w prowadzeniu wielkiej rzetelności i oględności, to też nie mała zasługa należeć się będzie tym, którzy dadzą początek podobnej instytucji.

= Słyszeliśmy, że przedstawiony w r. z. właściwej władzy projekt Lombardu prywatnego w Warszawie, z kapitałem 500,000 rs. przez akcje zebrać się mającym, jeszcze w r. b. otrzyma zatwierdzenie. Brak takiej instytucji dopuszczającej zastawy najbagatelniejszych przedmiotów, w istocie uczuwać się daje. Korzystają też z tego lichwiarze.

= Codziennie w porze popołudniowej spore grono osób przypatruje się harcom, jakie wyprawia na trawniku przed okratowanym pałacem Zawiszów na Bielańskiej ulicy, młoda obłaskawiona sarenka ze psem pokojowym.

= Najlepszy sposób poznawania fałszywych biletów nowej formy 50 rublowych, jest moczenie górnych rogów, gdzie liczba 50 winna się dokładnie pokazać.

= Na wykłady w Instytucie rolniczo-leśnym w Nowej Aleksandrji uczęszcza 27 słuchaczy.

= Płeć piękna, ciałem i.... duszą, objawiać u nas poczyna coraz widoczniej zwrot do oszczędności w wydatkach na stroje. Skromne i gustowne perkale rugują kosztowne materje. Może też doczekamy się powrotu owych czasów, w których wierzono, że najpiękniejszym dla dziewicy strojem, jest biała muślinowa sukienka. Dla ojców czasy podobne były z pewnością: złotym wiekiem.

= Sympatją warszawian cieszą się także od lat wielu łabędzie w Łazienkach. Spacerujący po tym parku, nietylko się rozkoszują widokiem pływających po stawach ptaków Ledy, ale rzucają im pożywienie. Należy jednak powstrzymywać dzieci od płoszenia ich i tem samem przekonywania: że człowiek jest despotycznym panem wszelkiego stworzenia.

= Przed Instytutem oftalmicznym przy ulicy Smolnej, urządzono klomb kwiatowy.

= Losowanie 5% procentowych listów zastawnych ruskich odbyło się dnia 1 (13) maja r. b. Spłata nastąpi dnia 1 (13) lipca r. b.

= Onegdaj p. Straus tak silnie zachorował na estradzie w Dolinie Szwajcarskiej, iż go na rękach odniesiono do łóżka.

= W Nowej Aleksandrji (Puławy), tak kamienny bulwar jak i zabudowania magazynu Solnego wyrestaurowane zostaną.

= W Wrocławiu utworzył się Komitet do sprzedaży wełny, w celu wydostania się z pod wpływu kupców i handlarzy.

= Restauruje się obecnie z zewnątrz jeden z najdawniejszych kościołów warszawskich, Śgo Marcina przy ulicy Piwnej.

= Na placu Krasińskich, gdzie zgromadzają się włościanie z drzewem opałowem, często odbywają się sceny dosyć ciekawe z życia ulicznego. Wczoraj naprzykład jakiś amator cudzych rzeczy, przystąpił do fury z drzewem, na której leżała kapota, a uważając, iż nikogo przy furze niema, wziął z takowej parę szczap brzozowych, ową kapotę i wolnym krokiem począł zmierzać ku Franciszkańskiej ulicy. Zrządzenie jednak losu mieć chciało, że z tamtej właśnie strony powracał ze świątyni Bachusa, niebaczny właściciel kapoty i spotkał się z owym przywłaszczycielem swojej własności, którą od pierwszego rzutu oka poznał na ręku jego. Bez żadnych zapytań włościanin pochwycił złodzieja, złapanego jak to mówią na gorącym uczynku, za kołnierz wołając: „chodź do cyrkułu“. Poczęło się szamotanie, skutkiem czego dosyć spora gromadka ludzi, przeważnie z włościan składająca się otoczyła nowego Kartusza. Nastąpił sąd doraźny, gdyż postanowiono obić złodzieja i wypuścić nie zwa, żając na tłumaczenie się jego, że kapotę miał sobie daną przez jakiegoś jegomościa do zaniesienia na róg ulicy Franciszkańskiej, gdzie ów jegomość miał czekać na niego. Wyrok sami sędziowie skrupulatnie wykonali i każdy wrócił do obowiązków na chwilę porzuconych.

= Przekonano się że ropuchy czepiają się zażarcie karpi i swe zabójcze łapy wpijają im w oczy. Małego karpia ropucha puszcza natychmiast ale trzeba jej siłą odbierać ofiarę jeśli ta daje choćby słabe tylko znaki życia. Oswobodzone od napaści karpie są prawie wszystkie ślepe. Nienawiść ta ropuch względem karpi zdaje się pochodzić z chciwości karpi na jaja ropuch.

= Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem pokazała się łuna nad miastem, i wszystkie części straży pożarnej pośpieszyły w stronę ulicy Franciszkańskiej. Ogień wybuchnął w domu Nr 2165B, gdzie spłonęły składy drewniane na murowanych słupach obejmujące w sobie różnego rodzaju towary, konopie i t. d., spaliły się przytem stajnie do których pomimo energicznego ratunku przystęp był utrudniony. Dla zapobieżenia szerzeniu się ognia, zdjęto na sąsiedniej oficynie dach, przy czem niektórzy strażacy ulegli potłuczeniu. Dom z 60-ciu mieszkańcami na ulicy Bonifraterskiej, znajdujący się w tyłach palącego się, ocalał jedynie przez energję broniących czterech kominiarzy, którzy przedarłszy się przez bramę objętą płomieniem wpadli do wzmiankowanego domu, ze strychów wynosząc małe dzieci z górnych mieszkań na dachy sąsiednie, ztamtąd zaś część czwarta komendy pożarnej, znosiła je po drabinach lub spuszczała w workach bezpieczeństwa.

— *Panu K. Pr.* Kwestja nieco za mocno pachnie. Przez ogłoszenie jej zresztą złemu nie zapobiegnie się z pewnością.

† Św. p. Ksiądz Seweryn **Smolski**, wikarjusz kościoła parafijalnego Ś. Trójcy na Solcu, przeżywszy lat 74, kapłaństwa mając 48, dnia 2 czerwca r. b. doczesny zakończył żywot. Zwłoki jego do kościoła Śtej Trojcy na Solcu dziś przeprowadzono, a jutro w sobotę dnia 4 czerwca, nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 9ej rano, o godzinie zaś 4ej po południu, nastąpi eksportacja zwłok, na cmentarz powązkowski, na którą to Przyjaciół, Znajomych i Życzliwych uprzejmie się zaprasza. —4412—

† W dniu jutrzejszym jako w pierwszą rocznicę ś. p. Bronisławy z Palickich **Zielenkiewicz**, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo Antoniego, o godzinie 10ej rano, na które pozostały mąż wraz z ojcem i siostrą zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4422—

† Jutro, jako w 15to-letnią rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Kuczkowskich **Bilewskiej**, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10ej rano, na które pozostały mąż wraz z matką i córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4414—

† W sobotę dnia 4 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Grotkowskich **Dworzyńskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 9ej w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, na które pozostały mąż z dziećmi, Familję i Przyjaciół zaprasza. —4395—

= W dniu 26 z. m., w Płocku zmarła Wiktorja z Wiercińskich **Łempicka**, wdowa po b. Radcy Dyrekcji Szczegółowej Tow. Kr. Ziem. licząc lat 66, pochowana na cmentarzu w Płocku w d. 28 maja.

∞ W dniu wczorajszym o godzinie 7-mej wieczorem JX. Antoni Biernacki professor Seminarjum przy kościele katedralnym, kanonik honorowy podlaski, pobłogosławił w kaplicy Pana Jezusa w kościele Ś-go Jana związek małżeński p. Zygmunta **Plocera** z panną Ludwiką **Kadeczówną**.

— Kwesta Wielkanocna zbierana w r. b. po domach przez Delegowanych Obywateli, przedsięwzięta została, tak jak w latach zeszłych, w celu zasilenia funduszów szpitali tutejszych wszelkich wyznań. Ponieważ Szpitale takowe w porze wiosennej, jako przepełnione choremi, więcej jak kiedykolwiek wymagają tego zasiłku, w pojęciu przeto tej potrzeby, niżej wymienieni Delegowani pośpieszyli z zebraniem kwesty, i z wniesieniem takowej do Banku Polskiego.— W miarę przedstawienia dowodów zdeponowanych w Banku Polskim kwest, w dalszym ciągu nazwiska składających delegowanych ogłaszane będą. Z cyrkułu 1 i 2; Jan Milewski rs. 12 kop. 90, Fryderyk Goebel rs. 37,06, Ludwik Fitkał rs. 71, Józef Sciborowski rs. 8,91, Feliks Ołtuszewski rs. 10,14, Jan Piasecki rs. 11,31, Feliks Tomaszewski rs. 15, Antoni Chybowski rs. 4,64$\frac{1}{2}$, Wilhelm Gerlach rs. 5,02. Z cyrkułu 3 i 11: Wilhelm Hoppe rs. 68,20, Alfons Grotowski rs. 8,36, Aleksander Prażmowski rs. 73,39$\frac{1}{2}$, Dawid Winawer rs. 39,27, Jan Wróblewski rs. 37,95. Z cyrkułu 4, 5 i 6: Hipolit Swięcicki rs. 15,52$\frac{1}{2}$, Ignacy Szulc rs. 5,86, Jan Kuczyński rs. 37,70. Z cyrkułu 7 i 8: Józef Ginet rs. 11,77$\frac{1}{2}$, Stanisław Bogowolski rs. 36,60, Fryderyk Broch rs. 5,98$\frac{1}{2}$, August Ferderung rs 6,0$\frac{1}{2}$, Bogumił Jorge rs. 16,88, Jan Popiel rs. 41,23, Kazimierz Rogiński rs. 7,37.— Z cyrkułu 9 i 10: Jozue Irlicht rs. 11,51$\frac{1}{2}$, X. Teofil Matuszewski rs. 21,38$\frac{1}{2}$, Tadeusz Sierzputowski rs. 15,95, Władysław Nikliński rs. 45,30. Z cyrkułu 12: Antoni Sokołowski rs. 10,67. Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej zawiadujący kwestą Wielkanocną: Jeneralnego Sztabu Jenerał Major *Witkowski*, Stan. hr. *Ostrowski*.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Kozlaninow*, z Wiednia; Jenerał-Adjutanci: baron *Prytwitz* z Petersburga i *Krasnokutski*, z zagranicy; Jenerał-Majorowie: *Pawłow*, z Wiednia; *Kondratjew*, z Orenburga i *Romiszewski* z Płocka; Rzecz. Radca Stanu ks. *Szczerbatow*, z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: baron *Medem* do Kielc; *Moller* do Turowa; *Dohturow* do Orenburga i *Pawłow* do Petersburga; Tajni Radcy; *Witte* i *Czestillin* do Kielca.

Wiedeń 18 Maja.— Wiedeń nadzwyczaj się wznosi: całe ulice naraz się budują, a wszystko okazałe 4-ro lub 5-cio piętrowe domy ze wszelkiemi wygodami. Nowo wybudowany „Grand Hôtel" mieści w sobie 200 numerów i z nadzwyczajnym komfortem jest urządzony; schodów w hotelu wcale niema, a kommunikacja odbywa się za pomocą windy. Nadzwyczaj kolosalne interesa robi tu towarzystwo akcyjne budowy domów, hotelów, szpitali i t. p. W tych dniach towarzystwo to zakupiło plac, na którym budować będzie niezwykłych rozmiarów giełdę kupiecką; oprócz tego zakupiono 80 okolicznych placów, gdzie przeróżne budynki stawiane będą i jakkolwiek jeszcze ani jedna cegła nie jest tam zwieziona, już wszystkie lokale są najęte przez świat giełdowo-handlowy, który tuż przy giełdzie chce mieć swoją siedzibę. Towarzystwo omnibusowe kolei konnej również bardzo się rozwija, 400 omnibusów przerzyna w różnych kierunkach miasto; omnibusy te są lekkie i nizkie, dachem żelaznym przykryte, boki zaś ich są otwarte i w razie deszczu płótnem zasłonięte być mogą; ławki żelazne i wszystko elegancko urządzone. Co 2 lub 3 minuty omnibus za omnibusem postępuje tak, że w każdej chwili można w którekolwiek miejsce jechać, przytem można się z omnibusu na omnibus w inne strony kursujący przesadzać za te same pieniądze, czyli żeby dokładnie określić: będąc na stacji na Krasińskim placu w Warszawie, można ztamtąd za 10 krajcarów (około 5$\frac{1}{2}$ kop.) jechać na Pragę, do Trzech Krzyży lub też na ulicę Chłodną (jakkolwiek na ostatnią ulicę omnibusy już nie kursują) na co się dostaje osóbne marki do przesiadania za żądaniem. W ogóle jazda trwa szybko.

— Gazeta *Diejatielnost'* donosi, że W. J. Siergiejew, pomocnik buchhaltera w petersburskiej izbie skarbowej, wynalazł łódź welociped, ktora będzie kierowaną, zamiast kilku wioślarzy, przez jednego tylko człowieka, przy pomocy mechanizmu. Oprócz tego p. Siergiejew jest wynalazcą kapelusza z gutaperki, mogącego w razie potrzeby zastąpić parasol. (D. W.)

— Podług doniesienia gazety *Balt. Wied.*, 30 kwietnia, około 300 kurlandzkich łotyszów wyrobników, z żonami i dziećmi udało się na parostatku z Rygi do Petersburga, z zamiarem, jak słychać, udania się do Wałdaju. Jeden z nich ma tam posiadłość, i przyrzekł swym towarzyszom płacić po pół rubla dziennie za robotę. W tymże dniu znaczna ilość łotyszów kurlandzkich udała się koleją żelazną do gubernji witebskiej. (D. W.)

— „Russka agentura telegraficzna“ donosi, że 17 maja przybył z Tambowa do Kirsanowa, pierwszy pociąg robotniczy tambowsko-saratowskiej kolei żelaznej.

— „Birżewyja Wied.“ donoszą, że wydanem zostało Najwyższe zezwolenie kupcowi pierwszej gildy Pinkusowi Rozenbergowi, na czynienie poszukiwań do budowy kolei żelaznej od Warszawy do Nowogieorgiewska.

— „Czytamy w „Nowoje Wremnia“: W słuckim powiecie, gub. mińskiej, pewien starszy na gminy, cieleśnie ukarał szlachcica Jank... Ostatni zaniósł skargę i zjazd mirowy wydał wyrok następny. W guberniach zachodnich bardzo wiele jest szlachty, pomiędzy którą trudno odróżnić, kto jest przez heroldję zatwierdzonym. Tembardziej powinno to być wybaczonem starszynie, jeżeli nie był pewnym, czy ukarany przezeń szlachcic był przez heroldję zatwierdzonym. Gdyby zaś Jank.... nie był zatwierdzonym, w godności szlacheckiej, w takim razie podlegałby wpisowi do stanu podatkowego, mógłby być przypisanym do majątku podległego władzy starszyny, a zatem mógłby wtedy być ukaranym cieleśnie z wyroku sądu gminnego. W skutek tych wniosków, zjazd mirowy nie uznał starszynę winnym w tem, że wybił szlachcica, lecz w tem, że go wybił bez wyroku sądu gminnego, za co skązanym został na karę zapłacenia 3 rsr.

Strzelno 27 maja. — Oziminy w naszej okolicy bardzo piękne, nader miły oku przedstawiają widok, a gospodarzach budzą nadzieje dobrego żniwa; rzepie miejscami ucierpiały. O jarzynie nic pewnego powiedzieć jeszcze nie da się, gdyż dopiero ledwie zeszły. Jednym z głównych warunków dobrego u nas udania się w ziarnie jarzyn, jest wcześniejszy siew wiosenny, ile możności już w marcu; w tym jednak roku, skutkiem wilgoci, spóźniliśmy się z uprawą zasiewów jarych o trzy do czterech tygodni.

Kościan 30 maja. W nocy z d. 28 na 29 b, m., dość ostry przymrozek poczynił nie mało szkody w polach i ogrodach okolicy naszej. Szczególniej zaś pomarzły kartofle, groch biały (fasole) i ogórki a miejscami ucierpiał także dosyć znacznie groch polny.

⨯ Według przybliżonych wiadomości zebranych przez znanego uczonego Maurycego Blocka, spożywa się rocznie mięsa na głowę: w Anglji 56, we Francji 50, w Szwajcarji 47, w Danji 46, w Rossji 40, w Prusiech 37, w Belgji i Hollandji 36, w Austrji 22 funty.

⨯ Teatr Krakowski przybierze niezwykle świąteczną postać i pod nazwą „thèatre pare“ da dwa wielkie przedstawienia w oba dni zielonych świątek, a oba razy wystąpią goście warszawscy, to jest pani Modrzejewska i p. Królikowski.

⨯ W Marsylji astronom Borelli odkrył nową planetę teleskopową, z kolei 110, którą ochrzczono Lidją.

⨯ W Wielkiem Księztwie Poznańskiem zmarł Roman Kalkstein, znany autor dzieł wojskowych.

⨯ W Australji odkryto olbrzymie drzewa, z których jedno ma średnicy 23 stóp i 3 cale, obwód jego zatem wynosi przeszło 73 stóp. Będzie to najbardziej olbrzymie ze znanych dotychczas drzew.

⨯ Dobrą Dakowy w powiecie bukowskim, należące do Hr: Raczyńskiego, zakupił za 400,000 talarów p. Potocki z Bendlewa.

⨯ L. Henry, jak donosi „Rivista Europea“, (poszyt za miesiąc kwiecień r. b.), zawiadomił Królewską Akademję Belgijską, że doktor Bronisław *Radziszewski*, repetytor chemji przy uniwersytecie w Louvain, odkrył w słomie (paglia dei cereali) nowy pierwiastek, który posiada własności materji woskowej (materia cerea). Pan Henry robi uwagę, że istnienie podobnych pierwiastków skonstatowane już było w roślinach między innemi *cera d'erba dei prati*, substancja dosyć trudna do otrzymania, którą zajmował się Mulder.

⨯ Józef Mroziński zamierza założyć w Woli pod Gnieznem, szkołę dla włodarzy.

⨯ Dyrektor jednego z prowincjonalnych teatrów francuzkich, wymyślił mechanizm do oklasków, zastępujący ręce ludzkie. Pod deskami parteru urządził klekotkę, której młotki wprawione w ruch stukanie lasek naśladują; kastan'ety skórą powleczone, sprężyną poruszane, uderzają o siebie, wydając odgłos podobny do oklasków. Sznurki od tych przyrządów zbiegają się w jednem miejscu, i ulegają wpływom sześciu drewnianycch mocnych klawiszów. Odgłos dostaje się do sali teatralnej przez otwory pod krzesłami urządzone, otwierane w właściwą chwilę, a zamykające się po skończonej owacji.

⨯ Dochód kolei żelaznej wrocławsko-poznańsko-głogowskiej i starogardzko-poznańskiej, za miesiąc kwiecień r. b. znaczną wykazuje różnicę z dochodem zeszłorocznym w tym samym miesiącu. Dochód przy pierwszej linji zmniejszył się o 18 procent, przy drugiej o 30 procent.

⨯ Ważnym dla gospodarstwa rolnego w Wielkeim Księztwie Poznańskiem faktem, jest sprowadzanie z Anglji do Góry pod Jaraczewem d. 19 z. m. pierwszego pługu parowego przez p. Mollarda. Wynalazek amerykański, doznawszy ulepszeń, zaaklimatyzował się w Anglji ze skutkiem. Tańszą dokładniejszą, szybszą, a przedewszystkiem głębszą uprawą, tam gdzie się da zaprowadzić z korzyścią, pług parowy zmieni znacznie tryb gospodarstwa i sprowadzi dalszą zmianę społecznych stosunków wiejskich. Przyrządy sprowadzone na Hamburg i Leszno do Góry, kosztują około 25,000 talarów. Składają się z dwóch lokomotyw, 16 pługów, radeł, bron, zbiorników do wody, sikawek, wozów do węgli i t. d. W Niemczech pięć takich pługów już używają. Pług górski może dziennie zorać po 80 morgów, do głębokości 18 cali.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeśli rząd **francuzki** liczył na wdzięczność stronnictwa liberalnego za prawo o wyborze merów i ich adjunktów z łona rad municypalnych, to zawiódł się

na swoich wyrachowaniach. Liberalni bynajmniej nie są zadowoleni z tego projektu do prawa, które bądź co bądź rządowi zawsze pozostawia wybór merów, zamiast poruczyć go samym radom municypalnym. Do Ciała prawodawczego nadeszła już nawet w tej materji znaczna liczba petycji. Prawica znowu trwa w swojej niechęci za prawo o zmniejszeniu płacy mającym się mianować senatorom. Z tego powodu i senat czuje się urażonym, widząc, że prawo tak blizko go obchodzące, zostało bez poprzedniego z nim porozumienia przez rząd wniesione. Nareszcie Rada Stanu, obawiająca się również zredukowaniu swych dochodów uskarża się podobno, że rząd wbrew 31 art. senatusconsultu z 21 maja 1870 r. nie przedstawił jej najpierwej tego prawa do rozpatrzenia. Ostanie szczególniej pretensje muszą mieć pewne podstawy, gdyż wczorajszy „Journal officiel" ogłasza dekret, będący jakby odpowiedzią na te użalania. Rząd oświadcza we wspomnianym dekrecie, że jakkolwiek projekta do praw zwykle się przygotowują w Radzie Stanu, jednak w nadzwyczajnych wypadkach mogą być przedstawione wprost do senatu lub do Ciała prawodawczogo.

Profesor Laboulaye, któremu, z powodu jego postawy w kwestji plebiscytu, urządzono skandaliczne demonstracje na odczytach w Collège de France, został powtórnie i po brutalsku zelżony, (posunięto się aż do ciskania miedzianą monetą w głowę autora „Paris en Amerique.") Z tego powodu p. Laboulaye napisał do administratora „Collège de France" z prośbą o zawieszenie odczytów. Gdyby nie list profesora który mamy przed oczami, trudnoby uwierzyć, że państwo mające pretensję przodowania w cywilizacji, cierpi u siebie tak oburzające skandale.

Rokowania prezesa **austrjackiego** ministerjum hr. Potockiego z przedstawicielami Galicji, skończone 29 z. m. według wiedeńskiej „Presse" nie miały całkowitego powodzenia. Dziennik ten dobrze zdaje się poinformowany, jak się w tej materji odzywa:

„Wyrażona w galicyjskiej rezolucji zasada odosobnienia kraju, nie została przyjętą, a ustępstwa w tym kierunku poczynione tak są obwarunkowane, że uznania oddzielnej pozycji kraju, na zasadach prawa państwowego, nie można się od obecnego ministerjum spodziewać. W prawdzie zgodzono się na pierwszy artykuł określający porządek wyborów do Rady państwa według uznania kraju, ale i to stało się pod warunkiem, że w razie nie wysłania przedstawicieli Galicji do centralnego parlamentu, rząd ma prawo rozpisać bezpośrednie wybory. Drugim punktem żądanych w rezolucji ustępstw, jest rozszerzenie kompetencji sejmu. Pod tym względem przyznano Galicji własną oświatę, skład Izb handlowych, instytucje kredytowe i akcyjne, i wydzielenie pewnego funduszu z dochodów krajowych na cele czysto krajowe. Co się tycze odpowiedzialności zarządu kraju, rząd stanowczo odmówił popierania tych wymagań. Na ministra dla Galicji zgodzono się, i zdaje się, że hr. Potocki, czyniąc to ustępstwo miał na myśli hr. Ludwika Wodzickiego. Namiestnikiem ma podobno zostać p. Grocholski.

Angielska Izba gmin wspaniałomyślnie odpowiedziała na fenjańskie wystąpienie, przyjęciem w trzeciem odczytaniu irlandzkiego bilu rolnego. Rząd angielski ze swej strony przesłał rządowi Unji, przez swego posła w Washingtonie, p. Thornton, wyraz zadowolenia za środki, przedsięwzięte przeciw napadom fenianów. Zresztą na granicy kanadyjskiej panuje już zupełna spokojność, a milicja kanadyjska zaczyna się do domów rozchodzić.

Telegram z Bernu donosi o przejściu **włoskich** emigrantów z kantonu Tessino do Włoch. Wojsko rozproszyło bezzwłocznie tę garstkę, równie jak bandę, która ukazała się w prowincji Como.

Troska o znalezienie króla, musi bardzo dręczyć **Hiszpanję**, kiedy kommissja do ustanowienia prawa o wyborze monarchy, postanowiła, że *jeden* głos większości wystarczy do obrania króla, i że posiedzenie elekcyjne dopóty trwać będzie, dopóki obiór ostateczny nie nastąpi.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 2 Czerwca godz. 10 w nocy.

Paryż. — „Memorial" zamieszcza depeszę z Rzymu, wedle której dogmat o nieomylności Papieża ma być ogłoszony w dzień Śgo Piotra; a potem sobor odroczony zostanie do połowy października.

Z Medjolanu wyszła banda z sześćdziesięciu ludzi, między któremi znajdują się studenci,— i pokazała się na północy jeziora Como.

BEZPIECZNY ZAKŁAD.

Dwaj przedstawiciele paryzkiej złotej młodzieży, czyli mówiąc dzisiejszym nadsekwańskim szwargotem (petits crevés) przechadzają się w lasku bulońskim. Jeden z nich proponuje zakład że z fizjognomji spacerujących będzie odgadywał ich powołanie.

Zakład staje, i właśnie nadjeżdża jakiś otyły jegomość, wysiada z powozu, a ekwipaż zwolna za nim się toczy.

— Pięć ludwików, że ten z brzuszkiem to bankier.

— Dobrze. Ale jakże się dowiedzieć?

— Zaraz zobaczysz.

Mówiąc to odważny młodzian przystępuje do spacerującego.

— Daruj pan rzecze, że go zaczepiam, nie mając zaszczytu być mu znanym. Założyłem się z moim przyjacielem, że pan jesteś bankierem.

Nieznajomy mierzy żartownisia od stóp do głów.

— I zapewne pan chcesz wygrać zapytuje po chwili.

— To rzecz naturalna.

— W takim razie zakładaj się pan zawsze żeś pan cymbał, a nigdy nie przegrasz.

Mniemany bankier rozpowiedział wszystkim tę historyjkę; ale młodzieniec nie chwalił się podobno przed nikim ze swą przenikliwością.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany po rs. 3 k. 60, za kamień.—Leśmierz po rs. 3 kop. 65. (6—0) —3535—

Wody mineralne naturalne.

Dla dogodności osób, które życzyłyby sobie pić wody naturalne ogrzewane lub zimne w *Aptece*, jak to miało miejsce w roku zeszłym, używając przechadzek w Saskim ogrodzie, mogą mieć wydawane codziennie z rana do godziny 9-tej bez żadnego doliczania za to.

Apteka wyrabia **Kumys** w butelkach, i przyjmuje zamówienia na abonament. *Adolf Schmidt*,
Właściciel Apteki, ulica Mazowiecka Nr 16,
(4—7)—4024— wprost koś. Ewangelickiego.

CENY ZNIŻONE.

Z powodu obniżonych mi cen Węgli kamiennych przez kopalnie zagraniczne, oraz przy rozwoju działalności kopalń rządowych w Dąbrowie, których całą produkcję wyłącznie do swej dyspozycji na lat kilka posiadam, jestem w możności obniżyć ceny, a mianowicie:

Za korzec Węgli najlepszych grubych zagranicznych z odstawą kop. 85.

Za korzec Węgli najlepszych grubych krajowych (znanych dawno z dobroci w składzie rządowym z odstawą k. 77½.

Za korzec Węgli kostkowych z odstawą kop. 70.

Odstępuje od cen powyższych:

Biorącym całemi wagonami z odstawą składu po kop. 5 na korcu, zabierającym zaś całemi wagonami własną furmanką po kop. 10 na korcu. **F. ŁAPIŃSKI**,
Skład Węgli kamiennych. Ulica Jerozolimska Nr 35.
(6—14) —3788—

W Willi Marcelin,

na 2-giej wiorście za Belwederską Rogatką, przy Drodze Willanowskiej położonej, otwartą została na sezon letni,

RESTAURACJA,

gdzie w każdym czasie będzie można dostać Nabiału, Kawy, Herbaty, wszelkiego rodzaju Potraw i Owoców świeżo rwanych, po cenach możliwie umiarkowanych. — Zamówienia na Obiady lub Podwieczorki na większą liczbę osób, uprasza się robić na 24 godzin wpierw, w Restauracji w domu JW. Jenerała Witkowskiego, na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej
(2—4) —4290—

Zakład Fryzjersko-Perukarski

Fryzjera Teatrów Warszawskich

FELIKSA FIJALSKIEGO,

przeniesiony został z pod Główną Bramy Teatru, na ulicę Niecałą, dom Brzozowskiego, Nr 614K (nowy 9).
(20—0) —3414—

SKŁAD

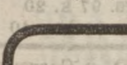
Seweryna Mazura i Spółki,

obok Ratusza, przysposobił znaczny wybór

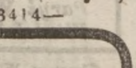
OBIĆ PAPIEROWYCH,

i ceny tak **obniżył**, że wszelka konkurencja uniemożebnioną została.
(15—0) — 2505 —

Drugi transport



Śledzi Pocztowych,



tegorocznego połowu, otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO,
i takowe Amatorom poleca.
(29—0) —3138—

KANTOR WEKSLU

WŁADYSŁAWA BERSOHN ET COMP.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 26.

podaje do powszechnej wiadomości, iż dla ułatwienia nabywania **pożyczek premjowych 5% rossyjskich,** postanowił u siebie sprzedawać takowe **na raty,** a mianowicie przy zakupieniu pożyczki **rs. 10,** reszta zaś ma być zapłaconą w ratach miesięcznych, stosunkowo do pozostałej summy.

Nadmienia przytem, że wszelka wygrana, jakaby padła podczas płacenia rat, należy do kupującego.

Kantor powyższy ubezpiecza pożyczki Rossyjskie od amortyzacji **PO 10 KOPIEJEK** od sztuki.

Zlecenia z prowincji najakuratniej wypełnia.
(1—6) — 4426 —

PERKALE

Z najpierwszych Russkich fabryk, w najrozmaitszych kolorach i deseniach, **w wielkim wyborze** w cenie **od 14 kop. (28 gr.) za łokieć**, świeżo nadeszły do Magazynu

Konstantego Lentz'a,

przy ulicy Senatorskiej Nr 451, wprost Miodowej,

Zawiązawszy stosunek wprost z fabrykantami, Magazyn prawie **codziennie** otrzymuje **świeże Perkale** jakie tylko z tychże fabryk wychodzą.

Perkale białe rozmaitej szerokości na różne ceny od **kop. 12 (gr. 24)** za łokieć.

Suknie perkalowe pasowane, po **rs. 4.**

Płócienka w różnych kolorach od **20 kop.** za łokieć.

Kumacz gładki i w rzuciki.

Korty wełniane letnie na garnitury dla mężczyzn i ubranka dla dzieci w **nowych gatunkach i kolorach** łokieć **po kop. 60 (złp. 4.)**

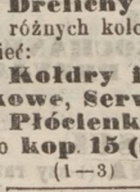
Drelichy na taki sam użytek w znacznym wyborze w różnych kolorach od **kop. 20 (złp 1 gr. 10)** za łokieć:

Kołdry i Szlafroki tyftykowe, **kołdry pikowe, Serwety, Chustki** wełniane.

Płócienka Szwedzkie w różnych kolorach łokieć po **kop. 15 (złp. 1).**
(1—3) — 4418 —

Letnie Mieszkanie na wsi,

blizko Warszawy, przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej **Pałacyk** 7 Pokoi na suterynach, przy ogrodzie, w okolicy pięknej, leśistej, jest do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 614 lit. EF, u właściciela domu.
(1—1) — 4400 —



CHARCIK młody, koloru piaskowego; z różową wstążką na szyi, zaginął onegdaj o godzinie 9 z rana, widziano go na ulicy Bielańskiej. Uczciwy znalazca proszony jest o odprowadzenie go do zakładu fotograficznego P. Mieczkowskiego, Miodowa Nr 496, za nagrodą. Przetrzymujący nieprawnie pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. (2—0) — 4405 —



Zawiadomienie
od
ZARZĄDU ŻEGLUGI PAROWEJ.

Za zezwoleniem JW. Ober-Policmajstra Miasta Warszawy, z dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., Nr 46,051, **Paropływy spacerowe** kursować będą z Warszawy od Mostu Aleksandrowskiego do Bielan i z powrotem, w dniach 24 i 25 Maja (5 i 6 Czerwca) r. b., t. j. w Niedzielę i Poniedziałek.

Pierwszy Paropływ wyruszy z Warszawy o godzinie 1-szej z południa, a następne Paropływy odchodzić będą co pół godziny; w razie zaś gdyby wcześniej jak przed godziną 1-szą z południa znalazła się odpowiednia ilość osób udających się z Warszawy do Bielan, Paropływy raniej wyprawione być mogą.

Opłata z Warszawy do Bielan i z powrotem od osób dorosłych po Kop. 50, a od dzieci do lat 10-ciu po Kop. 25, pobierać się będzie na Przystani Warszawskiej i nikt bez biletu na Paropływy wchodzić nie może.

Ostatni Paropływ z Bielan, odpływać będzie o godzinie 9-ej wieczorem; spóźniający się więc z przybyciem na Paropływ, sobie samemu winę przypisze, gdy mimo posiadanego na powrót do Warszawy biletu, inną drogą powracać zmuszony będzie.

Nadmienia się, że z powodu dwu-dniowego święta, Paropływy osobowe kursujące między Warszawą a Płockiem, nie odpłyną z Warszawy w dniu 25 Maja (6 Czerwca), a z Płocka w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b.

Warszawa, dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 roku.

(1—2) —4428—

Do sprzedania:



Kanapa, 6 Krzeseł i 2 Fotele,



Mahoniowe, wysłane czystem włosiem i pokryte jedwabnym adamaszkiem, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476*D*, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 8. (3—3) —4239—

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Zakładu Optyczno-Mechanicznego J. Januszowskiego, wieku od 13-stu do 15-stu lat.

(1—1) —4427—

TEATR WIELKI.

Dziś: **TREFNIŚ.—PORTRETY KOCHANKA I MĘŻA.—CHCESZ SIĘ ŻENIĆ PRZYJACIELU TO SIĘ ŻEŃ.**

Jutro: **BAL MASKOWY.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **WDOWA NIEPOCIESZONA** (1-szy raz). **PARTJA PIKIETY.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i codziennie Koncert

Józefa Straussa,

z własną Orkiestrą z Wiednia.

Jutro:

1. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego.
2. Pieśń bez słów, Mendelssohna-Bartholdy.
3. Friedenspalmen, walc, Józefa Straussa.
4. Marsz z op. „Ruiny Aten,“ Beethovena.
5. Uwertura z op. „Joanna d'Arc,“ Balfego.
6. Reverie, (na orkiestrę), Vieuxtempsa.
7. Künsterleben, walc, Jana Straussa.
8. Finał z op. „Mojżesz,“ Rossiniego.
9. Uwertura z op. „Oberon,“ K. M. Webera.
10. Marguerita-polka, (franc.), Józefa Straussa.
11. Scena i unisono z op. „Afrykanka,“ Meyerbeera.
12. Forwaver, schnell-polka, Józefa Straussa.

Początek o godzinie 6ej. Wejście Kop. 20.
Dzieci do lat 10ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert w sali.

(1—1) —4423—

ALKAZAR.

Dziś i codziennie przedstawienie

Truppy Dramatycznej Austrjackiej,

pod dyrekcją

Pani Leopoldyny v. Lukatsy.

Program:

1. „Dumm und gelehrt.“
2. „Schach dem Hausherrn.“
3. „Der Regimentszauberer.“

Początek o godzinie 8-ej.

(1—1) —4424—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22-go Maja (3go Czerwca) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop. sr.		
Półimperjały Ros. 6 k. 66 rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 78				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	50
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	22	92	89
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	22	92	89
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	93	50	93	25
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	76	53	76	33
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	90	50	90	—
Nowa Ros pożyczka prem. z r. 1864.	153	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	149	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	50	72	50
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	147	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	-	106	75
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	108	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	112	75	112	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 77 7/9.
Od Likwidacyjnych rs. 2 2/9 kop. —
Od Listów Zast. nowych kop. 222 2/9
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 119 k. 47½ rs. 119 k. 32½
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 18 rs. 8 k. 16
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 97 k. 50 rs. 97 k. 20
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 98 k. 55 rs. 98 kop. 40

Ceny Targowe Warszawskie —D. 1 Czerwca płacono za korzec pszenicy od rs 6 kop. 90 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 kop. — do rs. 4 k 35;— jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. — Owsa od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40 — Kartofli od rs. —kop. 90 do rs. 1 kop. —

Okowity płacono dnia 1 Czerwca za wiadro od rs. 4 kop. 20½ do rs. 4 kop. 26¾ za garniec od rs. 1 kop. 37— do rs. 1 kop. 39.



O ogłoszonym do wydzierżawienia

Folwarku Smaklice,

blizko rzeki Bugu, (wśród 3ch kolei żelaznych), nadeszły już szczegółowe wiadomości pod Nr 1, ulica Szkolna, mieszkania Nr 3. (1—3) — 4332 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK.**

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Czerwca roku bieżącego, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. 1870, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku wydzierżawienie possesji Nr 3038 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od summy dzierżawnej na rs. 389 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 40 i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Ner 3038 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie położoną, na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości Rs. 40, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(1—3) —4416—(D. W.)

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Czerwca 1870 r, o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na 12-to-letnie od 20 Maja (1 Czerwca) 1870 do 20 Maja (1 Czerwca) 1882 roku wydzierżawienia gruntów po-franciszkańskich w m. Warce powiatu Górno-Kalwaryjskiego, poczynając od summy rs. 300 rocznie. 2) Prawo propinacji we wsiach: Orle, Rybiny, Wyróbki, Swinki powiatu Radziejowskiego od summy rs. 260 kop. 5.

Przystępujący do licytacji, obawiązany złożyć na stół licytacyjny tytułem wadjum do dzierżawy Nr 1 rs. 150 do dzierżawy Nr 2 rs. 130, w gotowiźnie albo papierach publicznych, licząc po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci niemogący osobiście stanąć do licytacji mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wyżej oznaczonej summy albo dowodu na złożenie takowej do kassy Skarbowej.

Deklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w § 1909 zbioru praw tomu X, części I, wydania 1857 roku.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej codziennie w godzinach służbowych.

(2—3) — 4206 —

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbytą będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na wydzierżawienie gruntów we wsi Kłobia położonej w powiecie Włocławskim, od summy rs. 500.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest pszedstawić kwit Kassy Gubernjalnej lub Okręgowej na złożone wadjum wynoszące połowę wyżej wymienionej summy od której licytacja będzie rozpoczętą.

Bliższe objaśnienia interesanci otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedzieli w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej.

(2—3) — 4208 —(D. W.)

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.—Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w poniedziałek, to jest dnia 1/13 czerwca 1870 r. w Warszawie. Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-ej z rana do kościoła Ewangelicko-Reformowanego warszawskiego przybyć raczyli.—Warszawa dnia 22 kwietnia, (4 maja) 1870 r. — Prezes, Jenerał-Jazdy, Senator-*White.*—Sekretarz, *Foland.* —3907—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* podaje do wiadomości, że dla ułatwienia przewozu cementu, postanowił na lat dwa, t. j. bieżący i przyszły, udzielić rabat 20%, od opłaty oznaczonej obowiązującą Taryffą, dla przewożących tąż drogą rzeczony cement w ilości 25,000 pudów lub więcej, w ciągu roku jednego. (3—3) —4158— (D. W.)

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 27 maja (8 czerwca) 1870 r., o god. 10 rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż dwóch kolonji, z których jedna położona we wsi Ochocie, pod Nr 27 uwłaszczona, druga we wsi Czyste, pod Nr 141, nieuwłaszczona, należących do SSrów po Michale i Józefie Kozłowskich.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum na 1 kolonję rs. 150, oraz świadectwo usprawiedliwiające pochodzenie ze stanu włościańskiego.

Na 2 kolonję wadjum same, w kwocie rs. 75. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancellarji gminy Czyste każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli dnia 7 (19) maja 1870 roku.

Kamiński.
(3—3)—4031—

Propinacja, na wsi, trzy godzin drogi od Warszawy leżąca, przy trzech traktach rocznie za rs. 200. Właściciel dodaje 1100 prętów pola z łąką. Wiadomość u pana Bujewskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1374, gdzie Handel Towarów Kolonjalnych.
(1—2) — 4419 —

Dom Okenckiego ulica Marszałkowska Nr 1065c.

Główny Skład
GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ.
oraz
Płótna i Bielizny stołowej
Z FABRYK RENOMOWANYCH,
pod firmą
J. M. BRABANDER.

w zupełności skompletowany został świeżemi zapasami towarów najnowszych fasonów pełnych gustu i ma zaszczyt polecić łaskawej pamięci i względom Szanownej Publiczności niżej podany **Cennik,** jako dający bliższe wyobrażenie o szczegółach magazynu swego, tudzież o cenach będących dowodem nadzwyczajnego umiarkowania w ich oznaczeniu, i tak:

Bielizna mężka:

Koszula z czystego płótna rsr. 1 kop 35.
Koszula kolorowa od rsr. 1 kop. 50.
Koszula z francuzkiego perkalu z wyszywanemi gorsami, kołnierzami i mankietami z holendęrskiego rypsu białego po rsr. 1 kop. 50:
Koszule prawdziwe webowe po rsr. 2 kop. 60
Koszule z najcięńszej weby hollenderskiej, sztuka od rsr. 3 do 4 kop. 50.
Kalesony mężkie z prawdziwego płótna od rsr. 1 do rsr. 1 kop. 20.

Płótna, Bielizna stołowa i Towary łokciowe wełniane od 22½ kop., i bawełniane po cenach umiarkowanych, pod firmą **J. M. BRABANDER,** róg Marszałkowskiej i Królewskiej. Skład sprzedaje także po nizkiej cenie, niektóre zeszłoroczne towary. (6—8)—3879—



RESTAURACJA,



pod firmą **A. Scholz,** przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1383, poleca się Sz. Publiczności doskonałem **PIWEM, prosto z lodu,** innemi trunkami krajowemi i zagranicznemi, oraz Potrawami na zimno i gorąco. **Billard francuzki** nowo uregulowany. (3—4) —4019—

Do Składu Cementu
JANA GRABOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, nadszedł świeży transport CEMENTU, z fabryki Grodziec tak Portland jak Roman. Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.
(4—16)—3632—

Z powodu wyjazdu sprzedają się następne sprzęty:
Kosztowny **Zegar** stołowy.
Szafa orzechowa za szkłem, z półkami, mogąca służyć do książek lub do bielizny. Wielkie **Łóżko** mahoniowe.
Malutka **Kanapka** aksamitna
Samowar tombakowy, na 20 szklanek.
Żyrandol z bronzu prawdziwego z kryształami.
Żadne **Ubranie** nowiutkie dla 12-letniego chłopczyka, który z niego wyrosł zupełnie, bielizna stołowa holenderska, dwie figury gipsowe z konsolami, oraz pałka skórzana od karety.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 20, drugie piętro, pierwsze drzwi. (3—3) — 4297 —

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubli kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Swiatu. Za wyuczenie Kroju płaci się osobno.
(2—6) —4217—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (22—0) —180— (1771)



Nieruchomość Nr 1631a, w Warszawie przy ulicy Wspólnej położona, sprzedaną będzie w drodze subhastacji w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1870 roku o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,333 kop. 82, jako ⅔ części taksy. Wadium wymagane jest rs. 3000. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału I-go lub u popierającego subhastację Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr 471b, zamieszkałego. (2—2) — 4279 —



Rs. 5,000

jest do wypożyczenia na Nieruchomość w Warszawie, po pierwszej połowie rzeczywistej wartości, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Orlej pod Nr 800 mieszkania Nr 8. (3—3) —4131—



Fortepjan Mahoniowy

o pół siodmej oktawy, w dobrym stanie będący, do sprzedania z wolnej ręki, w domu Nr 2814a przy ulicy Bednarskiej, (Łazienki dawniej Kurtza), Nr 28 mieszkania, na 1szem piętrze w dziedzińcu.
(3—3) —4196—

Po kop. 10.

Premjowe pożyczki tak 1szej jak i 2giej emissji ubezpiecza od amortyzacji

Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich

HENRYKA SCHOENFELD,
ulica Senatorska, wprost pałacu Hr. Zamoyskich, dom W-go Józefa Epstein Nr 22.
(3—24) — 4244

OGRÓD

złożony z kilkuset Drzew owocowych wyborowych gatunków, położony o 27 wiorst od Warszawy, przy szossie, za bardzo umiarkowaną cenę jest do wydzierżawienia w każdym czasie.
Ktoby więc życzył sobie poznać bliższe warunki dzierżawy, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką, Nr 1618m, w oficynie prawej na 1sze piętro, Nr 24 mieszkania.
(3—3) —4241—

PETERSBURG

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & COMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, **których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossyę i Królestwo Polskie posiadają.**

1° **The American Buttou Hole Over Seaming and Sewing Machine,** słynna w świecie, patentowana **i dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, haftuje,** jednem słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca ściegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego **„The Original Howe Sewing machine,** słynne w świecie ze swej dobrobi i praktyczności, z dewizą: **„I serve I Tire not.“**

4° **The Favorite,** maszyna stenbenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gummę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express“** również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyszrubywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzania guzików odpowiedni e dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(26—0) ——9,495— Generalni Agenci na Wszech Rossyę i Królestwo Polskie

ODESSA — MOSKWA

WARSZAWA

Zawiadomienie z Solca.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że dnia 17 Czerwca b. r., wyprawiony będzie z Hotelu Europejskiego w Kielcach, omnibus o godzinie 10 rano do **Solca** i od tej pory urządzony zostanie stały bieg omnibusów między **Kielcami a Zakładem Wód Mineralnych w Solcu;** wyjazd z Solca co Poniedziałek i Czwartek o godzinie 9 rano, wyjazd zaś z Kielc co Wtorek i Piątek o godzinie 10 rano z Hotelu Europejskiego.

(1—3) — 4407 —



Jest do sprzedania

FORTEPJAN

o sześciu oktawach, za bardzo nizką cenę, obejrzeć go można codziennie od godz. 12 do 3 i od 6 do 7 wieczorem, przy ulicy Tamka, Nr 2832, stróż wskaże.

(1—1) 4394 —



Jest zaraz do sprzedania **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, fabryki Bucholtza, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 45. Widzieć go można codziennie pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr Potockiej, w korpusie na 2giem piętrze, mieszkania Nr 8. Stróż Józef wskaże.

(3—3) —4240—



Na Nowym Swiecie pod Nrem 45 otworzony został przez nowonabywcę

Sklep z wyrobami Tabacznemi,

najlepszych gatunków tak krajowemi, jak i zagranicznemi, przytem dostać tamże można **Materjałów Piśmiennych, Biletów Wizytowych,** na poczekaniu wytłaczanych i **Papieru** listowego, z żądanemi literami, (po cenach najtańszych) oraz

WODY SALCERSKIEJ

I

SODOWEJ,

w syfonach, butelkach i na kufelki, które to ostatnie płukane są każdą razą czystą wodą, za pokręceniem kranu, z przyrządu naumyślnie do tego urządzonego. Jest to nowość na uwagę zasługująca, nigdzie dotąd nienasladowana, pomimo, że powszechnie używany przez innych sprzedających, sposób do mycia kufli w jednej i tej samej wodzie, nalanej do salaterki lub wanienki, nie wszystkim amatorom wody gazowej i porządku podobać się może.

(1—3)—4398—

Urzędnik spadły z etatu, obznajmiony z Sądownictwem i Administracją, poszukuje miejsca na

RZĄDZCĘ,

do jakiego znaczniejszego Domu. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu informacyjno-nauczycielskiego, K. Szwarcer, Krak. Przedm., Nr 15, pałac hr. St. Potockiego. Tamże znajduje się **Osoba** zacna, matka dzieciom, obznajmiona z podróżą do wszystkich wód kuracyjnych, tak w kraju jak za granicą, która chętnie wyjechałaby z Panienkami potrzebującemi kuracji do wód mineralnych, zapewniając, że troskliwej opiece tej osoby rodzice mogliby powierzyć swoje córeczki. Osoba ta przyjęłaby rownież na siebie obowiązek towarzyszenia słabej osobie, wyjeżdżającej zagranicę. (1—3)—4410—

Na Saskiej Kępie

w Bufecie na nowo wykwintnie urządzonym

Pod Pawiem

w kolonji Nr 3, licząc od mostku z Pragi, przy muzyce salonowej, przedawane będą **Nowalje**: **Raki**, **Szparagi**, **Kurczęta**, **Śmietana**, **Mleko**, prosto od krów, kwaśne i słodkie. Wszelkie **Napoje**, wszystko po cenach umiarkowanych, a w ogrodzie urządzone zostały różne letnie **zabawy**.

(1—3) — 4411 —

Jest do odstąpienia

Czwarta część losu do 5 klassy

114-tej loterji, oraz są do sprzedania za nader niską cenę: **Fortepjan** palisandrowy o 7miu oktawach, z mocnym i przyjemnym głosem; nowy Kapelusz ładny koloru jasnego, Firanki muślinowe w deseń do 3ch okien, Okulary złote i stalowe, Bidet czyli umywalnik jesionowy, Lampa do nafty z miecznem szkłem. Rzeczy te można widzieć od god. 11 zrana do 6 wieczorem, przy ulicy Śto-Jańskiej, Nr 23 i 24, nowy 5, na 2 piętrze, w lokalu Nr 3. Jest także mieszkanie przy familji bezdzietnej, dla panny lub wdowy.

(1—3)—4417—



W Zakładzie Stolarskim.

jest do sprzedania **Garnitur MEBLI Mahoniowych**, ładnego fasonu, z wysłaniem i pokryciem gustownem, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu, Szafki do bielizny oraz Stolik do kart orzechowy, za cenę kosztu, przy ulicy Nowy Świat, między drogą Jerozolimską a Placem Ś-go Alaksandra, Nr 1271, (nowy 7). Wiadomość u Stolarza.

(1—1) —4421—



Do sprzedania

Dwie KROWY,

jedna dojna, druga na cieleniu, za cenę rs. 100. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr 999 Nr mieszkania 5 na dole. (1—2) — 4415 —

Od 1go lipca jest do najęcia **POKÓJ** od frontu, na 2 piętrze, z meblami, usługą i stołem, u familji bezdzietnej, dla kobiety, lub emeryta, lub też dla przyjezdnej osoby z prowincji, któraby życzyła sobie mieszkać w bliskości Saskiego Ogrodu, na czas picia wód mineralnych. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, pod 792, mieszkania Nr 5.— Tamże jest **Fortepjan** mahoniowy i półmisek duży z chińskiej porcelany, do sprzedania. (1—1)—4403—



Do najęcia od 8go Jana, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1054a, naprzeciwko kąpieli żelaznych 4 i 3 Pokoje z Przedpokojami, kuchniami, passaże, spiżarki, dwa wejścia i wszelkie dogodności gospodarskie, za cenę umiarkowaną. Także mieszkanie kawalerskie, dwa Pokoiki i Przedpokój porządnie wyklejone.

(1—1) — 4397 —

Przy ulicy Widok pod Nr 6 nowym jest do wynajęcia od 8go Jana r. b.

LOKAL

na 1em piętrze od frontu, 5 Pokoi z Salonem o 3 oknach z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia angielska, ganek oszklony i Piwnica, a góra i Pralnia wspólne, w mieszkaniu dwa wchody, Przedpokój i Jadalny pokój oświecają się gazem a równie i główne schody. Cena rocznie 450 rs.

(1—3) — 4409 —

DO WYNAJĘCIA OD Ś. JANA:

2 LOKALE po 4 Pokoje, Salon, Kuchnia i Ogród. Mogą być oddane na jeden Lokal, przy ulicy Leszno Nr 674, naprzeciw Konsumcji. (3—3) —4252—

Jest do wynajęcia zaraz lub od S-go Jana

Lokal na Szynk,

od lat kilkunastu egzystujący, z wszelkiemi rekwizytami do szynku potrzebnemi, składający się ze sklepu, 3 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej z Piwnicą i Komórkami. Wiadomość na miejscu przy ulicy Tamka Nr 8, naprzeciw ulicy Solec u właściciela domu. (3—3) — 4253 —

Przy ulicy Siennej, pod Nrem 11, w pięknym domu, niedaleko ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia ładne i bardzo wygodne

MIESZKANIA,

z wszelkiemi dogodnościami: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, kredens, spiżarnia, ogród owocowy i kwiatowy i t. d., za rs. 350 rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., rs. 200; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. rs. 165. Zgłosić się do Rządcy domu. (2—3)—4376—

Lokal kompletnie odświeżony.

przy ulicy Mazowieckiej, naprzeciw Towarzystwa Kredytowego, Nr 1347F (nowy 10), 9 Pokoi, Kuchnia obszerna, Spiżarka, Góra obszerna wspólna, 2 Piwnic, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże. Stróż wskaże.

(2—3) — 4378 —



Nagrody Rs. 10.

Przechodząc ulicami: Miodową, Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem i Placem Aleksandrowskim, zgubiony został pugilares czarny skurzanny z kwotą **Rs 45**. Łaskawy znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą do mieszkania nad Tokarzem w officynie domu Hejntzego, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 495. (1—1) —4420—



Dnia 27 między godziną 8 i 9 po południu wybiegła z mieszkania **Charciczka angielska**, koloru hawana z białemi odmianami na szyi, dwie przednie łapki złamane, na szyi niebieska obróżka. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takową pod Nr 15; ulica Krucza i Żórawia, dom Salerno di Colonna, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. Mieszkanie stróż wskaże. (2—3)—4345—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego—Дозволено Цензурою.